

15 października
wspomnienie dobrowolne św. Teresy od Jezusa (z Avila),
dziewicy i doktora Kościoła
– **patronki chorych, w szczególności cierpiących na ból głowy**
i chorych na serce



Teresa de Cepeda y Ahumada urodziła się 28 marca 1515 r. w Hiszpanii. Pochodziła ze szlacheckiej i zamożnej rodziny zamieszkałej w Avila. Miała dwie siostry i dziewięciu braci. Czytanie żywotów świętych tak rozbudziło jej wyobraźnię, że postanowiła uciec do Afryki, aby tam z rąk Maurów ponieść śmierć męczeńską. Miała wtedy zaledwie 7 lat. Zdołała namówić do tej wyprawy także młodszego od siebie brata, Rodriga. Na szczęście wuj odkrył ich plany i w porę zawrócił oboje do domu. Kiedy przygoda się nie powiodła, Teresa obrała sobie na pustelnię kącik w ogrodzie, by naśladować dawnych pokutników i pustelników. Mając 12 lat przeżyła śmierć matki. Pisała o tym w swej biografii: "Gdy mi umarła matka... rozumiejąc wielkość straty, udałam się w swoim utrapieniu przed obraz Matki Bożej i rzewnie płacząc, błagałam Ją, aby mi była matką. Prośba ta, choć z dziecinną prostotą uczyniona, nie była - zdaje mi się - daremną, bo ile razy w potrzebie polecałam się tej wszechwładnej Pani, zawsze w sposób widoczny doznawałam jej pomocy".

Jako panienka, Teresa została oddana do internatu augustianek w Avila (1530). Jednak ciężka choroba zmusiła ją do powrotu do domu. Kiedy poczuła się lepiej, w 20. roku życia wstąpiła do klasztoru karmelitanek w tym samym mieście. Ku swojemu niezadowoleniu zastała tam wielkie rozluźnienie. Siostry prowadziły życie na wzór wielkich pań. Przyjmowały liczne wizyty, a ich rozmowy były dalekie od ducha Ewangelii. Już wtedy powstała w Teresie myśl o reformie. Złożyła śluby zakonne w roku 1537, ale nawrót poważnej choroby zmusił ją do chwilowego opuszczenia klasztoru. Powróciła po roku. Wkrótce niemoc dosięgła ją po raz trzeci, tak że Teresa była już bliska śmierci. Jak wyznaje w swoich pismach,

została wtedy cudownie uzdrowiona. Píše, że zawdzięcza to św. Józefowi. Odtąd będzie wyróżniać się nabożeństwem do tego właśnie świętego. Choroba pogłębiła w Teresie życie wewnętrzne. Poznała znikomość świata i nauczyła się rozumieć cierpienia innych. Podczas długich godzin samotności i cierpienia zaczęło się jej życie mistyczne i zjednoczenie z Bogiem. Utalentowana i wrażliwa, odkryła, że modlitwa jest tajemniczą bramą, przez którą wchodzi się do "twierdzy wewnętrznej". Mistyczka i wizjonerka, a jednocześnie osoba o umysłowości wielce rzeczowej i praktycznej.

Pewnego dnia, w 1557 r., wpatrzona w obraz Chrystusa ubiczowanego, Teresa doznała przemiany wewnętrznej. Uznała, że dotychczasowe ponad 20 lat spędzone w Karmelu nie było życiem w pełni zakonnym. Zrozumiała także, że wolą Bożą jest nie tylko jej własne uświęcenie, ale także uświęcenie jej współsióstr; że klasztor powinien być miejscem modlitwy i pokuty, a nie azylem dla wygodnych pań. W owym czasie Teresa przeżywała szczyt przeżyć mistycznych, które przekazała w swoich pismach. W roku 1560 przeżyła wizję piekła. Wstrząsnęła ona nią do głębi, napęłniła bojaźnią Bożą oraz z troską o zbawienie grzeszników i duchem apostołskim ratowania dusz nieśmiertelnych. Miała szczęście do wyjątkowych kierowników duchowych: św. Franciszka Borgiasza (1557) i św. Piotra z Alkantary (1560-1562), który właśnie dokonywał reformy w zakonie franciszkańskim.

Teresa zabrała się najpierw do reformy domu karmelitanek w Avila. Kiedy jednak zobaczyła, że to jest niemożliwe, za radą prowincjała karmelitów i swojego spowiednika postanowiła założyć nowy dom, gdzie można by było przywrócić pierwotną obserwację zakonną. Na wiadomość o tym zawrzało w jej klasztorze. Wymuszono na prowincjale, by odwołał zezwolenie. Teresę przeniesiono karnie do Toledo. Reformatorka nie zamierzała jednak ustąpić. Dzięki pomocy św. Piotra z Alkantary otrzymała od papieża Piusa IV *breve*, zezwalające na założenie domu pierwotnej obserwacji. W roku 1562 zakupiła skromną posiadłość w Avila, dokąd przeniosła się z czterema ochotniczkami. W roku 1567 odwiedził Avila przełożony generalny karmelitów, Jan Chrzyciel de Rossi. Ze wzruszeniem wysłuchał wyznań Teresy i dał jej ustne zatwierdzenie oraz zachętę, by zabrała się także do reformy zakonu męskiego. Ponieważ przybywało coraz więcej kandydatek, Teresa założyła nowy klasztor w Medina del Campo (1567).

Tam spotkała neoprezbitera-karmelitę, 25-letniego o. Jana od św. Macieja (to przyszły św. Jan od Krzyża, reformator męskiej gałęzi Karmelu). On

również bolał nad upadkiem obserwancji w swoim zakonie. Postanowili pomagać sobie w przeprowadzeniu reformy. Bóg błogosławił reformie, gdyż mimo bardzo surowej reguły zgłaszało się coraz więcej kandydatek. W roku 1568 powstały klasztory karmelitanek reformowanych w Malagon i w Valladolid, w roku 1569 w Toledo i w Pastrans, w roku 1570 w Salamance, a w roku 1571 w Alba de Tormes. Z polecenia wizytatora apostolskiego Teresa została mianowana przełożoną sióstr karmelitanek w Avila, w klasztorze, w którym odbyła nowicjat i złożyła śluby. Zakonnic było tam ok. 130. Przyjęły ją niechętnie i z lękiem. Swoją dobrocią i delikatnością Teresa doprowadziła jednak do tego, że i ten klasztor przyjął reformę. Pomógł jej w tym św. Jan od Krzyża, który został mianowany spowiednikiem w tym klasztorze.

Nie wszystkie klasztory chciały przyjąć reformę. Siostry zmobilizowały do "obrony" wiele wpływowych osób. Doszło do tego, że Teresie zakazano tworzenia nowych klasztorów (1575). Nałożono na nią nawet "areszt domowy" i zakaz opuszczania klasztoru w Avila. Nasłano na nią inkwizycję, która przebadła pilnie jej pisma, czy nie ma tam jakiejś herezji. Nie znaleziono wprawdzie niczego podejrzanego, ale utrzymano zakaz opuszczania klasztoru. W tym samym czasie prześladowanie i niezrozumienie dotknęło również św. Jana od Krzyża, którego więziono i torturowano.

Klasztor w Avila otrzymał polecenie wybrania nowej ksieni. Kiedy siostry stawiały opór, 50 z nich zostało obłożonych klątwą kościelną. Teresa jednak nie załamała się. Nieustannie pisała listy do władz duchownych i świeckich wszystkich instancji, przekonując, prostując oskarżenia i błagając. Dzieło reformy zostało ostatecznie uratowane. Dzięki możliwym obrońcom zdołano przekonać króla i jego radę. Król wezwał nuncjusza papieskiego i polecił mu, aby anulował wszystkie drastyczne zarządzenia wydane względem reformatorów (1579). Teresa i Jan od Krzyża odzyskali wolność. Mogli bez żadnych obaw powadzić dalej wielkie dzieło. Karmelici i karmelitanki zreformowani otrzymali osobnego przełożonego prowincji. Liczba wszystkich, osobiście założonych przez Teresę domów, doszła do 15. Św. Jan od Krzyża zreformował 22 klasztory męskie. Grzegorz XIII w roku 1580 zatwierdził nowe prowincje: karmelitów i karmelitanek bosych.

Pan Bóg doświadczył Teresę wieloma innymi cierpieniami. Trapiły ją nieustannie dolegliwości ciała, jak choroby, osłabienie i gorączka. Równie ciężkie były cierpienia duchowe, jak oschłości, skrupuły, osamotnienie. Wszystko to znosiła z heroicznym poddaniem się woli Bożej.

Zmarła 4 października 1582 r. w wieku 67 lat. Została beatyfikowana w roku 1614 przez Pawła V, a kanonizował ją w roku 1622 Grzegorz XV.

Św. Teresa Wielka ma nie tylko wspaniałą kartę jako reformatorka Karmelu, ale też jako autorka wielu dzieł. Kiedy 27 września 1970 r. Paweł VI ogłosił ją doktorem Kościoła, nadał jej tytuł "doktora mistycznego". Zasłużyła sobie na ten tytuł w całej pełni. Zostawiła bowiem dzieła, które można nazwać w dziedzinie mistyki klasycznymi. W odróżnieniu od pism św. Jana od Krzyża, jej styl jest prosty i przystępny. Jej dzieła doczekały się przekładów na niemal wszystkie języki świata. Do najważniejszych jej dzieł należą: *Życie* (1565), *Sprawozdania duchowe* (1560-1581), *Droga doskonałości* (1565-1568), *Twierdza wewnętrzna* (1577), *Podniety miłości Bożej* (1571-1575), *Wołania duszy do Boga* (1569), *Księga fundacji* (1573-1582) i inne pomniejsze. Św. Teresa Wielka zostawiła po sobie także poezje i listy. Tych ostatnich było wiele. Do naszych czasów zachowało się 440 jej listów.

W ikonografii św. Teresa jest przedstawiana w habitach karmelitanki. Jej atrybutami są: anioł przeszywający jej serce strzałą miłości, gołąb, krzyż, pióro i księga, napis: *Misericordias Domini in aeternum cantabo*, strzała.

Myśli św. Teresy z Avila o modlitwie...

.... Kto bowiem modli się bez zastanowienia się nad tym, do kogo mówi, o co prosi, i kto jest on, który prosi, a kto Ten, którego prosi, tego modlitwy, jakkolwiek by długo i pilnie ruszał wargami, ja nie nazwę modlitwą. Może wprawdzie się zdarzyć, że w pewnych wypadkach niestaranja się o uwagę, ona przyjdzie, a to skutkiem starań poprzednio czynionych, lecz kto by nałogowo zwykł rozmawiać z Majestatem Boskim tak, jakby mówił do sługi swego, nie zważając czy wyraża się dobrze, czy źle, i mówi co mu przyjdzie na usta albo co od ciągłego powtarzania już umie na pamięć, tego modlitwy, powtarzam, nie uznaję za modlitwę, a daj Boże, by nie było żadnej duszy chrześcijańskiej, która by się w taki sposób modliła.

Modlitwy do św. Teresy:

Ojcze, poprzez Twojego Ducha, Ty wywyższyłeś Świętą Teresę od Pana Jezusa, aby pokazać Twojemu Kościołowi drogę do doskonałości. Pozwól, aby jej inspirujące nauczanie, obudziło w nas pragnienie prawdziwej świętości. My prosimy o to, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Droga, cudowna Święta Tereso, wzorze wierności ślubom, Ty z radością niosłaś ciężki krzyż, naśladowując Pana Jezusa Chrystusa, który wybrał bycie ukrzyżowanym za nas. Ty rozumiałaś, że Bóg, podobnie jak miłosierny Ojciec, karze tych, których kocha, co dla światowców wydaje się być naprawdę głupie. Daj {imię osoby cierpiącej} ulgę w danych cierpieniach, jeśli to jest zgodne z planami Boga. Amen.

Litania do św. Teresy od Jezusa (z Avila)

Kyrie, elejson! Chryste, elejson! Kyrie, elejson!

Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!

Ojczyźnie z nieba, Boże, zmiłuj się z nami.

Synu, Odkupicielu Świata, Boże, zmiłuj się z nami.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się z nami.

Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się z nami.

Święta Maryjo, *módl się za nami.*

Święta Tereso,

Wybrana oblubienico Syna Bożego,

Odnowicielko ducha zakonnego,

Chwało i radości Zakonu Karmelitańskiego,

Mistrzyni ducha niebieskiego,

Nauczycielko Boskich tajemnic,

Ofiaro miłości Boskiej,

Przykładzie pokutujących,

Zwierciadło cnót świętych,

Obrazie cierpliwości,

Skarbie ubóstwa,

Wizerunku pokory,

Męczennico świętego pragnienia nieba,

Opiekunko uciekających się do Ciebie,

Wspomożenie rozpaczających,

Pocieszenie konających,

Święta Tereso, *ciebie prosimy*

Od zapomnienia dobrodziejstw Boskich, broń nas prośbami swymi święta Tereso.

Od zaniedbywania obowiązków naszego powołania,

Od oziębłości w służbie Bożej,

Od nagłej śmierci,

Od złego skonania,

Abyś nam zechciała uprosić ducha pobożności i prawdziwej pokuty, ciebie prosimy - *wstaw się za nami święta Tereso*.

Abyśmy cię mogli naśladować w twojej drodze do doskonałości i w twoich cnotach, ciebie prosimy,

Abyśmy mogli konać i umierać w miłości Boskiej, podobnej do twojej, ciebie prosimy,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

P: Módl się za nami święta Tereso.

W: Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Boże, Ty przez swojego Ducha natchnąłeś świętą Teresę od Jezusa, Doktor Kościoła, aby wskazała Kościołowi drogę wiodącą do doskonałości, spraw, abyśmy się karmili jej duchową nauką i zapalili się pragnieniem prawdziwej świętości. Przez Chrystusa Pana naszego.

W: Amen.